

Doping i liczby

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 17.02.2023, 13:40:00

Ten problem narasta, od jakiegoś czasu. A konkretnie od ostatniego zjazdu wyborczego Polskiego Związku Jeździeckiego. Z jednej strony jest to największa w historii polskiego jeździectwa liczba pozytywnych wyników badań, antydopingowych w jednym roku (konkretnie w 2021), a z drugiej dużej perturbacji na świecie postępowania, jaka powinna obowiązywać w tych sprawach. W tej pierwszej kwestii wszystko jest jawne – komunikat wisi na stronie internetowej PZJ. W tej drugiej – trudno jest się czegoś dowiedzieć. Ci, którzy się tymi przypadkami powinni zajmować, nie chcą odpowiadać na proste pytania, jakie im zadawałem.

Zacznijmy od liczb. Na stronie internetowej PZJ w zakładce „sport”, jak się wejdzie głębiej, w zakładkę „antydoping”, natrafi na „listę koni z pozytywnym wynikiem próby antydopingowej”. Wynika z niej, że w roku 2021 Polskie Laboratorium Antydopingowe wykryło obecność niedozwolonych substancji u 16 koni biorących udział w rywalizacji sportowej na polskich parkurach. W roku 2022 takich przypadków stwierdzono do tej pory 9. Mimo tego, że lista jest opatrzona informacją „stan na 1 lutego 2023”, jest prawdopodobne, że takich „pozytywnych” przypadków za rok 2022 będzie więcej, bo jeszcze nie wszystkie wyniki prób spłynęły do biura PZJ. Wróćmy do roku 2021 i liczby 16. Tak wielu przypadków stwierdzenia niedozwolonych substancji u startujących na polskich parkurach koni jeszcze nigdy nie było. Czy to oznacza, że zawodnicy (trenerzy, osoby odpowiedzialne za konia) zaczęli znacznie częściej niż kiedyś sięgać po niedozwolone substancje? Czy może jest to wynikiem tego, że przeprowadzanych jest obecnie znacznie więcej niż wcześniej prób antydopingowych i to nie tylko na zawodach wysokiej rangi? Zapewne i jedno i drugie. **Tomasz Jaworski**, poprzedni rzecznik dyscyplinarny PZJ, kiedy go zapytałem, ile za jego kadencji bywało takich przypadków rocznie, stwierdził, że na ogół 2-3, a najwięcej, bodajże w ostatnim roku jego działania, to było albo 5, albo 6 (nie było w stanie na poczekaniu sobie dokładnie przypomnieć). Przy okazji, warto jedną rzecz uściślić. „Niedozwolone substancje” to pojęcie szerokie. Obejmuje zarówno środki typowo dopingowe, czyli podawane w celu zwiększenia siły konia bądź jego wydolności, jak i zwykłe leki, na przykład antyzapalne i przeciwbólowe podawane przy kulawiznach czy infekcjach, np. dróg oddechowych. Leki te jako takie nie są niczym nagannym. Niedozwolone jest startowanie na koniu, który jest w trakcie takiego leczenia. Musi upłynąć określona liczba dni od zakończenia podawania danego leku, do momentu startu konia w zawodach. Wiąkszość stwierdzanych pozytywnych wyników prób antydopingowych u sportowych koni w Polsce to te drugie przypadki (leki). Jak powinno wyglądać postępowanie w strukturach PZJ w sytuacji, kiedy z Polskiego Laboratorium Antydopingowego przychodzi pozytywny wynik dla danego konia? Po pierwsze, unieważnienie wyniku osiągniętego przez zawodnika na tym koniu na zawodach, na których pobrano od niego próbę antydopingową. A to oznacza, że zawodnik musi oddać wygraną nagrodę finansową (jeżeli był) oraz rzeczową – czy honorarium. Ma to szczególne znaczenie, kiedy był to zawody rangi mistrzowskiej (niezależnie, czy był to MP, MPMK, OOM czy mistrzostwa regionalne), a zawodnik zdobył medal. Bo to medalowe miejsce „przechodzi” na

następnego w klasyfikacji, a pozostali przesuwają... siłę o jedną... pozycję w górę w tej klasyfikacji. Po drugie, zawiadomienie rzecznika dyscyplinarnego, który wszczyna postępowanie. Postępowanie, które gdy już siła uprawomocniła, o, kończąc, siłę na ogół, okresowym zawieszeniem zawodnika. Krótszym, jeżeli zgadza, siłę dobrowolnie podda karze, lub dla, którym jeżeli siłę nie zgadza. Oba te obowiązki, czyli wszczynie procedury uniewinnienia wyniku, jak i zawiadomienie rzecznika dyscyplinarnego oraz przekazanie mu zgromadzonej dokumentacji, należą do sekretarza generalnego PZJ. Perturbacje na skutek takiego postępowania pojawiły siłę po ostatnim zjeździe sprawozdawczo-wyborczym, który miał miejsce 21 września 2021 roku. Wybrany na tym zjeździe zarząd PZJ postanowił, że **Arkadiusz Jankowski** przestanie pełnić funkcję sekretarza generalnego. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale skutkiem przepychanki między sekretarzem generalnym a zarządem (w tym zaległy urlop, chorobowe) było to, że coś siłę zacięło w przekazywaniu spraw antydopingowych do rzecznika dyscyplinarnego. Nowego rzecznika, bo na wspomnianym zjeździe wybrana na tę funkcję została **Agnieszka Dąbrowska**. Kiedy po roku jej urzędowania, na zjeździe sprawozdawczym (14 IX 2022) pytano ją..., dlaczego nie wszczyna postępowań, w sprawach pozytywnych wyników prób antydopingowych, tłumaczyła, że nie mogła tego czynić, bo nie dostawała oficjalnych zawiadomień od sekretarza generalnego. Z jej bardzo oszczędnego sprawozdania za pierwszy rok jej działalności wynika, że w tym okresie wszczęła postępowania w 3 sprawach. Czy był wśród nich sprawy antydopingowe? Możliwa załóżmy, że nie, biorąc pod uwagę jej słowa wypowiedziane na zjeździe sprawozdawczym. Być może były takie sprawy wśród tych, które „odziedziczyła” po poprzedniku. Bo z jej sprawozdania wynika, że 9 spraw zakończyła, a 11 było wówczas w toku. Aby dowiedzieć siłę więcej, zwróciłam siłę do Pani Rzecznik mailowo z takim oto pytaniem: **Z Pani sprawozdania na ostatni zjazd sprawozdawczy PZJ wynika, że w okresie od 31 XII 2021 do 30 VIII 2022 wszczęła Pani postępowania w 3 sprawach dyscyplinarnych (niezależnie od tych, które już siłę toczyły). Czy wśród nich były sprawy związane z pozytywnymi wynikami badań antydopingowych u koni, a jeżeli tak, to ile? A drugie pytanie - ile takich spraw (pozytywne wyniki badań antydopingowych u koni) jest prowadzonych przez Panią... obecnie?** Dwukrotnie zadawałam te pytania, podkreślając..., że zadaje je jako dziennikarz, w trybie prawa prasowego. Niestety, nie otrzymałam odpowiedzi. Jak wiadomo, obecnie w strukturach PZJ nie ma już takiego stanowiska, jak sekretarz generalny. Kto wobec tego przekazuje sprawy antydopingowe do rzecznika dyscyplinarnego? Zadzwoń, w tej sprawie do prezesa PZJ, **Oskara Szrajera**. Poinformowałam mnie, że ta... osoba... jest obecnie **Milena Barszczewska**, kierownik wyszkolenia PZJ. A uchwała zarządu w tej sprawie została podjęta 18 października 2022 roku. Zwróciłam siłę więcej do pani Barszczewskiej. Zapytałam ją..., ile takich (antydopingowych) spraw przekierowała do rzecznika dyscyplinarnego, od kiedy stała siłę to jej obowiązkiem? Odpowiedziała, że musi siłę zapytać dyrektora biura badań członeków zarządu, czy może mi odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Skontaktowałam siłę więcej z dyrektorem biura PZJ, **Marcinem Kamińskim**. Między sobą pogawędziliśmy. Przy okazji wyjaśniłam mi, że obowiązki sekretarza generalnego członkowie zarządu podzielili między siebie, z wyjątkiem spraw antydopingowych. Nie chcieli tego brać na siebie, bo – jak tłumaczyła – albo sami są... właścicielami koni startujących, albo członkowie ich najbliższych rodzin są... czynnymi zawodnikami. Mógłby więcej powstać konflikt interesów. Dlatego obarczono tymi obowiązkami pracownika biura PZJ, czyli szefa wyszkolenia. Powtórzyłam swoje pytanie i poprosiłam, aby to dyrektor biura udzielił, na nie odpowiedzi, albo zezwolił, pani Barszczewskiej na nie odpowiedzieć. Przypomniałam, że nie pytałam o nazwiska czy o nazwy koni. Pytałam tylko o liczbę spraw antydopingowych skierowanych przez szefa wyszkolenia do rzecznika dyscyplinarnego! Pan Kamiński powiedział,

Å¼e da mi odpowiedÅ° na piÅ»mie, czyli mailowo. Po kilku dniach, kiedy go naciskaÅ,em sms-ami, zadzwoniÅ, do mnie i oznajmiÅ,, Å¼e zgodnie z sugestiÅ... prawników nie musi mi odpowiedzieÅ± na tak postawione pytanie. Czy nie musi? Mój blog jest zarejestrowany w sÅ...dzie jako „tytuÅ, prasowy”;, a ja jestem jego redaktorem naczelnym. Jestem oficjalnie dziennikarzem (a nie osobÅ... prywatnÅ...) i mam prawo zadawaÅ± pytania w trybie prawa prasowego. A organa paÅ,,stwowe i osoby oficjalne majÅ... obowiÅ...zek na nie odpowiadaÅ±. Gdybym poszedÅ, z tÅ... sprawÅ... do sÅ...du, zapewne wygraÅ,bym. Ale nie pójdÅ™, bo… Brak odpowiedzi jest takÅ¼e odpowiedziÅ.... Fakt, Å¼e ani pani rzecznik dyscyplinarny, ani dyrektor biura PZJ nie chcÅ... odpowiedzieÅ± na proste pytania, Å»wiadczy o tym, Å¼e coÅ» próbujÅ... ukryÅ±. A próbujÅ... ukryÅ±, Å¼e nawalili w sprawie rozwiÅ...zywania spraw antydopingowych. Spraw, które urosÅ,y do rekordowych rozmiarów (16). Spraw, w których powstaÅ,y duÅ¼e opóÅ°nienia. Spraw, w których doszÅ, do kuriozalnych sytuacji, kiedy zawodnik dosiadajÅ...cy konia, u którego stwierdzono obecnoÅ»± niedozwolonej substancji, zostaje powoÅ,any do kadry narodowej w swojej kategorii wiekowej. CaÅ,a ta sytuacja moÅ¼e sprawiaÅ± wraÅ¼enie - hulaj dusza piekÅ,a nie ma. MoÅ¼e rozzuchwalaÅ± nieuczciwych, bo wiedza, Å¼e zawodnicy, których konie zostaÅ,y zÅ,apane dwa lata temu, nadal na nich startujÅ..., a zawodników nie spotkaÅ,y Å¼adne konsekwencje – staÅ,a siÅ™ powszechna. Czy efekt odstraszaÅ...cy ewentualnej kary (zawieszenia) zostanie osiÅ...gniÅ™ty w sytuacji, kiedy rzecznik dyscyplinarny rozpatrujÅ...c sprawÅ™ z 2021 roku wdroÅ¼y postÅ™powanie w roku 2023, a zakoÅ,,czy jÅ... w 2024! Takiego scenariusza nie moÅ¼na wykluczyÅ±. Poza tym na poczÅ...tku 2024 roku zacznÅ... siÅ™ przedawniaÅ± przypadku ujawnione w roku 2021. Mówi o tym art. 11 Przepisów Antydopingowych i Kontroli Leczenia Koni PZJ z 2017 roku. A brzmi on tak: **Po upÅ,ywie trzech lat od dnia, w którym nastÅ...piÅ,o naruszenie niniejszych przepisów Å¼adne dziaÅ,ania przeciwko osobie odpowiedzialnej, podejrzanej o to naruszenie, nie mogÅ... zostaÅ± podjÅ™te.** Czy tak powinna wyglÅ...daÅ± walka z dopingiem w polskim jeÅ°dziectwie?**Marek Szewczyk**